



Zawodnik NRF, J. Warmbold, startujący na włoskim Fiacie 124 Rally Abarth wygrał zdecydowanie Rajd Polski.

Fot. CAF

Rajd Polski okazał się za trudny dla zawodników i samochodów

BARDZO rzadki przypadek zdarzył się w tegorocznym Rajdzie Polski: do mety dojechało spośród 62 startujących załóg tylko 7, a sklasyfikowano zaledwie 3. Wygrał tę eliminację do mistrzostw świata w kategorii firm zawodnik NRF, Warmbold na Fiacie 124 Rally przed reprezentantem NRD Culmbacherem na Wartburgu oraz Polakiem Stawowiakiem na seryjnym Polskim Fiacie 125 p.

Wyniki rajdu i sklasyfikowanie tylko 3 załóg jest niewątpliwie szokiem dla wszystkich.

Jaka jest tego przyczyna, zastanawiają się entuzjaści automobilizmu?

Wiele osób twierdzi, że organizatorzy zdecydowali się wytyczyć trasę zbyt trudnymi drogami. Zdaniem tych speców o zwycięstwie w rajdzie nie może decydować trasa, lecz umiejętność kierowców.

Nam się wydaje, że narzekanie na trasę jest niezbyt uzasadnione. Jasne, że zawodnicy najchętniej chcieliby aby dojazdy prowadziły jak np. w ubiegłorocznym Rajdzie Olimpijskim głównymi trasami, a tylko odcinki specjalne były nieco trudniejsze. Jednak w obecnej sytuacji przy zatłoczeniu głównych dróg przez turystów nie można nawet marzyć, aby jakkolwiek kraj udostępnił je rajdowcom. Zresztą trasa np. Rajdu Akropolu nie prowadzi wcale lepszymi drogami i nikt tam nie narzeka.

Wydaje się, że ze względu na to, iż Rajd Polski był eliminacją do mistrzostw świata w kategorii producentów samochodów, trasa została dobrana właściwie. W tego typu rajdzie startuje przecież wybrana elita na fabrycznych samochodach. Niech więc te fabryki pokażą, że potrafią produkować samochody, które wytrzymają trudy wszystkich dróg. Dobry samochód potrafi dojechać. Udowodnił to trzeci na mecie Maciej Stawowiak ze swym pilotem Janem Czyżykiem. Oni jechali na normalnym, seryjnym Polskim Fiacie w grupie I, gdzie niedozwolone są żadne przeróbki. Po pierwszym etapie zajmowali 13 miejsce.

Dalej jechali spokojnie. Rywale wykuszali się, a oni byli na coraz lepszej pozycji. Ukończyli rajd bez spóźnień. Jest to jeszcze jeden dowód, że nasz Fiat chociaż nie jest typowym samochodem rajdowym, w dobrych warunkach może sporo dokonać. (2)